

Sygn. akt III AUa 774/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2019 r.

### **Sąd Apelacyjny w Katowicach**

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	Sędzia Marek Procek (spr.)
Sędziowie	Jolanta Pietrzak Maria Małek - Bujak
Protokolant	Michał Eksterowicz

po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2019 r. w Katowicach

sprawy z odwołania A. M. (A. M.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w Katowicach z dnia 31 stycznia 2019 r. sygn. akt X U 22/18

**zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.**

/-/ Jolanta Pietrzak /-/ Marek Procek /-/ Maria Małek-Bujak  
Sędzia Sędzia Sędzia

Sygn. akt III AUa 774/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił decyzję organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w C. z dnia

13 listopada 2017 r. i przyznał ubezpieczonej A. M. prawo do renty rodzinnej po zmarłym byłym mężu J. M. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, iż ubezpieczona A. M. (urodzona (...))

w dniu 23 października 2017 r. złożyła wniosek o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej

po J. M. (1), zmarłym (...) r.

Związek małżeński A. M. i J. M. (1) rozwiązany został prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 sierpnia 2001 r. bez orzekania o winie (sygn. akt I C 887/01).

Prawomocnym postanowieniem z dnia 26 października 2005 r. Sąd Rejonowy w Kielcach (sygn. akt I Ns 891/03) dokonał podziału majątku wspólnego byłych małżonków A. i J. M. (1), w skład którego wchodziło spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...) oraz nieruchomości położona w D., składająca się z działek o nr (...) o powierzchni 0,3277 ha i 834/5 o powierzchni 0,4241 ha - w ten sposób, że przyznał J. M. (1) spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu oraz działkę nr (...), natomiast A. M. Sąd przyznał zabudowaną działkę nr (...).

Po rozwodzie małżonkowie nadal zamieszkiwali razem w mieszkaniu w K.. Po sprawie o podział majątku małżonkowie zamieszkali oddzielnie i ubezpieczona zamieszkała w domku letniskowym. Byli małżonkowie mają czterech synów, jeden z nich

J. M. (2) zamieszkuje wraz z rodziną w K.. To z jego inicjatywy w 2010 r. ubezpieczona przeprowadziła się na (...), najpierw mieszkała w R., a następnie w K.. W 2014 r. mąż ubezpieczonej również przeprowadził się do K.. Mieszkał przy ul. (...). Relacje między A. M. i J. M. (1) poprawiły się wraz z momentem zamieszkania byłego męża w K.. Choć nie mieszkali razem, to wspólnie spędzali czas. Ubezpieczona codziennie jeździła do byłego męża. Razem spożywali przygotowane przez nią posiłki. Byli małżonkowie razem uczestniczyli we wspólnych uroczystościach rodzinnych. Były mąż ubezpieczonej przekazywał jej regularnie pieniądze na wspólne zakupy spożywcze w wysokości około 150 zł. Początkowo razem chodzili na zakupy, a od momentu pogorszenia stanu zdrowia J. M. (1), chorego na białaczkę, ubezpieczona samodzielnie robiła zakupy dla siebie i męża. Takie sytuacje miały miejsce przynajmniej raz na dwa dni. J. M. (1) sponsorował odwołującej zakup ubrań. Czasami dawał jej swoje ubrania. J. M. (1) przechowywał pieniądze w książkach. Ubezpieczona mogła zachować dla siebie pieniądze, na które natknęła się czytając książki pożyczone od J. M. (1). W dniu (...)

(...) r. J. M. (1) zmarł. Wnioskodawczyni do chwili śmierci męża zapewniała mu opiekę i wsparcie. Ubezpieczona brała udział w ceremonii pogrzebowej. Przed śmiercią J. M. (1) odwołująca otrzymywała emeryturę w wysokości netto 800 zł. Samodzielnie ponosiła koszty mieszkania. Świadczenie emerytalne męża ubezpieczonej wynosiło netto 4.400 zł.

W decyzji z dnia 13 listopada 2017 r. organ rentowy odmówił ubezpieczonej prawa o renty rodzinnej po zmarłym J. M. (1), stwierdzając, że z przedstawionej dokumentacji wynika, iż małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu, a wnioskodawczyni nie przedstawiła dokumentów potwierdzających, że zmarły J. M. (1) przyczynił się do jej utrzymania.

Przedstawionych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał przy wykorzystaniu zeznań świadków: J. M. (2), M. S., S. M. oraz T. M. oraz wyjaśnień ubezpieczonej, ocenionych przez ten Sąd jako spójne, logiczne, wzajemnie uzupełniające się i znajdujące oparcie w dokumentacji fotograficznej złożonej przez wnioskodawczynię.

Przytaczając treść przepisów z art. 65 oraz art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r. poz. 1270 – dalej jako ustawa emerytalna) a także art. 128 i 135 k.r.o., Sąd Okręgowy podniósł, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że w okresie poprzedzającym śmierć J. M. (1) dobrowolnie dostarczał on ubezpieczonej środki utrzymania. Sąd ten wskazał, iż ze zgodnych zeznań świadków – synów byłych małżonków – wynika, że w ostatnim okresie życia J. M. (1), mimo orzeczonego rozwodu, między małżonkami istniała więź uczuciowa, gdyż ubezpieczona opiekowała się mężem i towarzyszyła mu w chorobie, a on zapewniał jej środki podstawowej egzystencji. Wprawdzie byli małżonkowie mieli osobne miejsca zamieszkania, lecz utrzymywali ze sobą stałe relacje. Powyższe okoliczności potwierdzają zeznania świadka M. S. – niespokrewnionego ani niespowinowaczonego z ubezpieczoną, który pełnił rolę gospodarza domu, w

którym mieszkał J. M. (1). Świadek potwierdził, że widywał ubezpieczoną przy budynku, w którym zamieszkiwał J. M. (1), a podczas jednej

z wizyt świadka w mieszkaniu J. M. (1) przedstawił on ubezpieczoną jako swoją żonę. J. M. (1) regularnie oraz dobrowolnie przekazywał ubezpieczonej środki finansowe na zakup żywności. Ubezpieczona wówczas czyniła zakupy dla siebie i dla byłego męża. Również wyposażał ją w odzież. Wskazać należy, iż świadczenie emerytalne ubezpieczonej w wysokości netto około 800 zł nie wystarczało jej na zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Zatem Sąd Okręgowy przyjął, że regularne przekazywanie ubezpieczonej przez J. M. (1) środków na zakup środków spożywczych oraz dostarczanie ubrań wyczerpywało znamiona dobrowolnego wywiązywania się przez zmarłego byłego męża J. M. (1) z obowiązku alimentacyjnego wobec wnioskodawczyni.

W chwili śmierci J. M. (1) ubezpieczona miała ukończone 50 lat.

J. M. (1) zmarł w dniu (...)r., zaś w dniu 23 października 2017 r. ubezpieczona wystąpiła do organu rentowego o ustalenie prawa do renty rodzinnej po zmarłym byłym małżonku. Skoro zatem ubezpieczona złożyła stosownym wniosek dopiero po trzech miesiącach od śmierci męża, to Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej, przyznał świadczenie rentowe od miesiąca złożenia wniosku, czyli od dnia 1 października 2017r.

W oparciu o przedstawione okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

W apelacji od zaprezentowanego rozstrzygnięcia organ rentowy zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

- art. 233 § 1 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu wyłącznie na podstawie oświadczenia odwołującej i zeznających świadków, że odwołująca otrzymywała ze strony zmarłego rozwiedzionego małżonka finansowe wsparcie podczas gdy w aktach sprawy brak jakichkolwiek nawet śladowych dokumentów źródłowych na tę okoliczność, a zeznania świadków wcale w sposób nie budzący wątpliwości nie potwierdzają realizacji obowiązku alimentacyjnego ze strony rozwiedzionego zmarłego małżonka nie uznanego przez orzekający Sąd za winnego;

- art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w związku z art. 60 k.r.o. poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku poczynając od dnia 1 października 2017 r.

W oparciu o przedstawione zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania.

Zdaniem skarżącego odwołująca nie wykazała w sposób nie budzący wątpliwości, że po orzeczeniu rozwodu, aż do dnia śmierci zmarły małżonek dobrowolnie realizował względem odwołującej obowiązek alimentacyjny, gdyż żadna z zeznających osób takiej sytuacji nie widziała. Apelujący podniósł, że zeznający w sprawie syn wręcz przyznał,

że o rozwód wystąpił ojciec, że mama wyprowadziła się z mieszkania. Przyczyną dla której ojciec wystąpił o rozwód była niezgoda z mamą na tle finansowym. Nie bez znaczenia jest

też powierzenie władzy rodzicielskiej zmarłemu małżonkowi, co może świadczyć

o niepoprawnych relacjach rodzinnych. Natomiast świadek M. S. zamieszkujący w sąsiedztwie zmarłego nie widział go nigdy w towarzystwie ubezpieczonej i nie zna innych okoliczności, które dotyczyłyby relacji między rozwiedzionymi małżonkami. Skarżący podkreślił, że zmarły małżonek był poważnie chory i wymagał stałej opieki, zatrudniając

w tym celu opiekunki. Z pewnością okoliczność ta, jak również konieczność zakupu leków

i środków higienicznych, generowała znaczne koszty finansowe i nawet przy wysokim świadczeniu emerytalnym (około 4.000 zł netto) zmarły mąż nie mógł dobrowolnie

i regularnie wspierać finansowo odwołującej. W każdym razie nie można - zdaniem skarżącego - uznać wspólnych zakupów za dostarczanie alimentów byłej małżonce. Apelujący zauważył, że brat zmarłego małżonka odmówił składania zeznań na okoliczność wspólnych relacji zmarłego brata z odwołującą co nie jest bez znaczenia dla oceny całokształtu sprawy. Skarżący podniósł także, iż ubezpieczona nie posiada pisemnych dokumentów potwierdzających fakt stałego i regularnego wsparcia materialnego.

Apelujący zauważył także, iż w świetle art. 60 k.r.o. obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, wygasa z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, chyba, że ze względu

na wyjątkowe okoliczności sąd, na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. Jak zaś zważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2009 r. (II UK 135/08), nieuzyskanie z mocy wyroku sądowego przedłużenia terminu pięcioletniego,

o którym mowa w art. 60 § 3 k.r.o., powoduje wygaśnięcie obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka i bez znaczenia jest wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków po rozwodzie, wspólne prowadzenie gospodarstwa domowego i dobrowolne niesienie sobie pomocy materialnej.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:**

Przyjmując, iż skoro związek małżeński A. M. i J. M. (1) (zmarłego dnia (...) r.) rozwiązany został prawomocnym wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 7 sierpnia 2001 r. bez orzekania o winie (sygn. akt I C 887/01), zaś obowiązek dostarczania środków utrzymania małżonkowi rozwiedzionemu, który nie został uznany za winnego rozkładu pożycia, wygasł z upływem pięciu lat od orzeczenia rozwodu, to apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Trzeba zatem wskazać, iż w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy przywołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 13 maja 2014 r. SK 61/13, stwierdzający,

że art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej

do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa

do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że uregulowana w art.

65-74 ustawy emerytalnej renta rodzinna jest świadczeniem ubezpieczeniowym, o charakterze majątkowym i alimentacyjnym. Prawo do niej powstaje w razie ziszczenia się ryzyka ubezpieczeniowego w postaci utraty żywiciela rodziny, który przed śmiercią miał ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniał warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Celem renty rodzinnej jest zapewnienie ustawowo określonej grupie podmiotów (tj. członkom rodziny i osobom bliskim, które pozostawały pod pieczę ubezpieczonego żywiciela albo do których utrzymania przyczyniał się on bezpośrednio przed śmiercią) kompensaty środków utrzymania utraconych bądź pomniejszonych

wskutek śmierci zobowiązanego do alimentacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

13 października 2004r., sygn. akt II UK 496/03 oraz 5 stycznia 2011 r., sygn. akt III UK 69/10). Podstawową funkcją renty rodzinnej jest zatem zapewnienie środków utrzymania krewnym i powinowatym, którzy nie są w stanie utrzymać się samodzielnie. Trybunał Konstytucyjny w sposób jednoznaczny wskazał na alimentacyjny cel i charakter renty rodzinnej, podnosząc, że przysługujące rentowe świadczenie rodzinne ma zapobiegać istotnemu pogorszeniu się sytuacji materialnej rodziny zmarłego ubezpieczonego, w tym także małżonki rozwiedzionej, której były małżonek dostarczał środków utrzymania, będąc do tego zobowiązany z mocy art. 60 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny

i opiekuńczy (Dz. U. z 2012 r., poz. 788, ze zm.; dalej: k.r.o.). Według Trybunału Konstytucyjnego prawo do renty rodzinnej przysługuje osobom, względem których na zmarłym ciążył obowiązek alimentacyjny, na podstawie art.

60 § 1 k.r.o. Obowiązek ten mógł być również realizowany na warunkach ustalonych samodzielnie przez strony w drodze zgodnego ich porozumienia. Trybunał Konstytucyjny wskazał, że nie jest wymagana jego sformalizowana forma pisemna, a do jego zawarcia może dojść na mocy czynności konkludentnych, jak ustne zgłoszenie takiej potrzeby przez jednego z małżonków i faktycznym wypłacaniu niezbędnych kwot przez drugiego z małżonków. Przepis ten natomiast nadal znajduje zastosowanie do osób, które świadczeń takich nie pobierały w żadnej formie.

Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy, przy ocenie prawa do renty rodzinnej małżonki rozwiedzionej (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej) inne więzi łączące byłych małżonków – poza więzami natury finansowej – mają znaczenie drugorzędne. Uzyskanie przez byłą małżonkę (rozwiedzioną) prawa do renty rodzinnej nie jest uzależnione od wypełniania przez nią niektórych obowiązków małżeńskich (np. odwiedzania chorego byłego męża, spędzania razem świąt ze wspólnymi dziećmi, urządzenia pochówku i pogrzebu), a nawet nie od pozostawania przez nią we wspólności małżeńskiej w jakimkolwiek innym aspekcie, niż posiadanie tytułu do uzyskiwania świadczeń alimentacyjnych (por. postanowienie Sądu najwyższego z dnia 16 stycznia 2019 r., I UZ 47/18). Ustalenie istnienia rzeczywistych i duchowych więzi byłych małżonków (nawet zamiar ponownego zawarcia związku małżeńskiego) nie wyłącza - dla stwierdzenia prawa rozwiedzionej wdowy do renty rodzinnej - potrzeby udowodnienia jej prawa do alimentacji po rozwodzie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., II UK 496/03, i powołane tam orzecznictwo).

Trzeba zatem wskazać, iż zgodnie z art. 60 § 3 k.r.o., obowiązek dostarczania środków utrzymania wygasa z upływem 5 lat od orzeczenia rozwodu, chyba, że ze względu na szczególne okoliczności sąd na żądanie uprawnionego, przedłuży wymieniony termin pięcioletni. W orzecznictwie Sądów powszechnych utrwalili się poglądy zakładający, iż jeżeli sąd – tak jak w analizowanym przypadku - nie orzekł o winie stron w rozkładzie pożycia, to dobrowolne (umowne, a nawet dorozumiane) płacenie alimentów przez jednego z małżonków na rzecz drugiego przez okres przekraczający 5 lat od orzeczenia rozwodu nie oznacza, że drugi małżonek rozwiedziony był uprawniony - zgodnie z art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej - do alimentów ze strony zmarłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2014 r., III AUa 727/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15 grudnia 2015 r., III AUaA149/15).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały siedmiu sędziów z dnia 25 maja 2017 r. (III UZP 2/17) wyjaśnia, iż renta rodzinna dla rozwiedzonego małżonka (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej) jest prawem, które jest pochodne od alimentowania wynikającego z obowiązku ustawowego, opisanego w art. 60 k.r.o. Źródłem obowiązku alimentacyjnego jest ustawa, a umowa między małżonkami, także dorozumiana, może jedynie ten obowiązek potwierdzić i skonkretyzować. Muszą zatem zostać zrealizowane dwie przesłanki, aby małżonka rozwiedziona mogła uzyskać prawo do renty rodzinnej. Po pierwsze, musi istnieć ustawowy obowiązek alimentacyjny w obrębie art. 60 k.r.o., po wtóre, konkretyzująca ten obowiązek umowa stron. Zerwanie związku między ustawowym obowiązkiem alimentacyjnym, a konkretyzującą go umową między małżonkami powoduje, że istniejące między nimi stosunki mają charakter stosunków faktycznych, które nie otwierają drogi do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Sąd Najwyższy podniósł przy tym, iż obowiązek wypłaty renty rodzinnej jest powinnością Państwa, realizowaną przez Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Uprawnienie do renty rodzinnej nie jest obwarowane uiszczaniem dodatkowych składek przez ubezpieczonego, czy też członka rodziny (małżonka). Uprawnienie to realizuje się w sytuacji wystąpienia zdarzenia jakim jest śmierć żywiciela. Podkreślił, przy tym, iż przepis art. 70 ustawy emerytalnej podlega ścisłej wykładni.

Zatem rację ma apelujący organ rentowy, iż po upływie ponad 12 lat po rozwiązaniu małżeństwa bez orzeczenia o winie, nie ma jakichkolwiek podstaw do uznania, że po stronie A. M. ziszczony był warunek z art. 60 § 1 k.r.o. A. M.

nigdy nie miała ustalonego wyrokiem lub ugodą sądową prawa do – określonych norma art. 60 k.r.o. - alimentów od byłego męża. Zgodnie zatem z art. 60 § 3 k.r.o. jej prawo do alimentów wygasło i od 2014 r. (od czasu zamieszkania J. M. (1) na terenie K.) mogło dojść jedynie do alimentacji poza granicami ustawowego obowiązku alimentacyjnego, co jednak nie skutkuje nabyciem prawa do renty rodzinnej na podstawie art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżone orzeczenie i oddalił odwołanie.

/-/ Jolanta Pietrzak /-/ Marek Procek /-/ Maria Małek-Bujak  
Sędzia Sędzia Sędzia